

## Filozofia codzienności (109)



### Wyróżnik człowieczeństwa

Od zarania dziejów filozofii pojawiło się pytanie o to, czym różni się człowiek od innych istot żywych. W starożytności wskazywano na **rozum** jako właściwość swoiście ludzką. Pogląd ten, rozwinięty przez Arystotelesa, ma również i w naszych czasach swoich zwolenników. W średniowieczu niepowtarzalną właściwość człowieka upatrywano w **nieśmiertelnej duszy**, godząc ten pogląd z wyżej wymienionym. Począwszy od XIX wieku, narasta liczba zwolenników poglądu, w myśl którego swoistą właściwością człowieka jest **tworzenie kultury**. Śladów świata kultury nie odnajduje się ani w świecie zwierząt, ani w świecie roślin. Zwolennicy tego ostatniego stanowiska podkreślają, że inteligencją odznacza się nie tylko człowiek, lecz również zwierzęta, a zwłaszcza na przykład delfiny i świnie. A więc rozum ich zdaniem nie powinien zostać uznany za znanie człowieka. W tworzeniu kultury zaangażowane są także uczucia, doznania, wyobraźnia człowieka – a więc nie tylko sfera intelektualna.

Uznając duszę jako wyróżnik człowieczeństwa, twierdzi się zarazem, że człowiek jest doskonalszy niż zwierzęta i rośliny. Natomiast głosząc, że zdolność do twórczości kulturowej decyduje o odmienności ludzi i ich swoistej niepowtarzalności – nie stwierdza się, by człowiek był lepszy od zwierząt. W myśl tego poglądu jesteśmy **inni**, ale to nie znaczy, że **lepsi**. Połowa XX wieku przyniosła jeszcze inny pogląd na swoistą właściwość człowieka, ale nie przekreślił on wyżej wymienionych stanowisk. Wskazano na **godność** człowieka.

Karta Narodów Zjednoczonych odwołuje się do godności człowieka, by podać to jako przykład. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdza, że przyrodzona nam godność stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju. Pisał o tym problemie obszernie w swoich dziełach Lech Antonicz. Według tego profesora nie wystarczy powiedzieć, że „...elementami określającymi godność człowieka są rozum, sumienie i wolność”. Bardziej przydatne z omawianego punktu widzenia jest stwierdzenie, że godność człowieka jest wartością przyrodzoną i powszechną, że przymiotem godności jest

niezbywalność i trwałość i że ma ona charakter dynamiczny. Szczególnie cenne jest natomiast wskazanie na wyraźną różnicę zachodzącą między godnością osobowościową i godnością osobową. O godności osobowościowej decyduje doskonałość osiągnięta w rezultacie działania moralnie wartościowego i utrwalona w charakterze jakiegoś człowieka. Natomiast godność osobowa jest wartością przysługującą wszystkim ludziom”.

Ochrona godności człowieka należy do systemów prawnych. Traktuje się ją jako przyrodzoną właściwość człowieka, która jest tym samym niezbywalna. Nie ma wątpliwości co do tego, że najpoważniejszym zagrożeniem dla godności człowieka są wojny, a zwłaszcza używanie broni jądrowej. Likwidacja środków masowego rażenia jest sprawą pilną, ale nie wystarczającą, by zapewnić pokój.

Nie wydaje mi się, by trafne było utożsamianie godności z honorem. Poczucie honoru nie charakteryzuje bowiem każdego przedstawiciela rodu ludzkiego. Godność natomiast ma być według jednego z przytoczonych wyżej poglądów czymś, co jest znamienne dla człowieka. Godności nie wyrabia się w sobie, lecz się ją posiada.

Natomiast poczucie honoru przybiera różne poziomy i niezbędny jest wysiłek, by wyrabiać to poczucie. Poczucie honoru jest wartością elitarną, charakteryzującą elitę duchową. Przypomnę, że ani stanowisko, ani bogactwo, ani wykształcenie nie jest wartością umożliwiającą zaliczenie kogoś automatycznie do elity duchowej.

Poczucie honoru ma istotne znaczenie w zawodzie aptekarza, bowiem – podobnie jak lekarz pierwszego kontaktu – pełni się swoistego rodzaju służbę publiczną. Honor to swoisty drogowskaz dla tych, którym życie upływa wśród ludzi. Honor osobisty spleta się w niepodzielną całość z honorem określonego zawodu.

### Wąskospecjalistyczna edukacja

Druga połowa XX wieku, jak również nasze czasy, charakteryzują się kultem specjalizacji. Klinika kolana – to wyrazisty przykład postępującej specjalizacji. Jest ona *groźna*, bowiem wyspecjalizowany fachowiec nie dostrzega zachodzących powiązań, a świat łącznie z człowiekiem stanowi jedność. Rezultatem specjalizacji staje się na przykład zbyt łatwe przepisywanie lekarstw, nawet w tych przypadkach gdzie nastąpiłaby poprawa pod wpływem stosownej diety. Ale w tym celu należy pójść do dietetyka, bo lekarz chorób wewnętrznych o tym nie myśli.

Niebezpieczeństwo wąskiej specjalizacji przejawia się także w tym, że absolwenci wyższych uczelni nie dorównują swoimi horyzontami myślowymi osobom, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego kończyły edukację zdaniem matury. Obniża się poziom naszej inteligencji również z tego powodu, że w ostatnich latach filozofia zosta-

ła wyrugowana z nauczania na rozmaitych wydziałach. Nawet egzamin przed rozprawą doktorską z nauk humanistycznych nie przewiduje filozofii jako obowiązkowego przedmiotu. Doczekaliśmy się sytuacji w której dyplom ukończenia wyższej uczelni nie stanowi wystarczającego powodu, by kogoś zaliczyć do grupy inteligencji. Jest to szczególnie niepokojące w przypadku nauk bezpośrednio zwróconych ku człowiekowi.

System edukacji obniżył się w ciągu ostatnich lat. Ponadto jest nastawiony na rozwój sfery intelektualnej uczniów i studentów. Sfera uczuć, doznań, kształtowanie charakteru oraz wyobraźni – nie są przedmiotem zainteresowania zabiegów edukacyjnych. Niezmiernie rzadko pojawiają się u nas instytucje – jak teatr Jerzego Grotowskiego Laboratorium we Wrocławiu – pomagające w rozwoju wewnętrznym. Jest oczywiste, że troska o rozwój sfery uczuć nie powinna być deprecjonowana na rzecz podnoszenia poziomu intelektualnego. Psychopaci, a więc osoby inteligentne, lecz odznaczające się niskim poziomem rozwoju uczuć i wrażliwości, kierujące się głównie popędami, są szczególnie niebezpieczne w środowisku lekarzy i farmaceutów.

Edukacja aptekarzy nie powinna się kończyć wraz z uzyskaniem dyplomu. Samokształcenie tej grupy zawodowej ma istotne znaczenie dla społeczeństwa. Również kształtowanie charakteru, troska o wyższy poziom reakcji uczuciowych i rozwój wyobraźni – powinien być obowiązkiem tych grup zawodowych, od których zależne jest zdrowie i życie człowieka.

Problem kształtowania uczuć na coraz wyższym poziomie jest sprawą istotną, bowiem współczesna psychologia wykazała, że nie ma stanów psychicznych wolnych od ich obecności. Leżą one u podstaw nawet z pozoru czysto racjonalnych procesów myślowych. Ponadto intuicja pełni istotną rolę w sztuce lekarskiej oraz w sztuce aptekarskiej.

Poznanie naukowe jest jednym z rodzajów poznania. Część uczonych z szacunkiem odnosi się do wiedzy wykraczającej poza sferę doświadczenia i dowodliwości rozumu. Człowiek wie więcej niż można to uzasadnić naukowo. Wybitni uczeni przyznają się do swojej niewiedzy.

Nasza świadomość nasycona jest stereotypami, mitami, przesadami, a także podlega manipulacji kultury obrazkowej. Rozum ulega też modnym poglądom, które szerzy kultura masowa oraz bywa bezbronny wobec siły poglądów przekazywanych na mocy nacisku tradycji.

Poziom kultury uczuć świadczy o kulturze osobistej, a tą powinni odznaczać się aptekarze.

cdn.

*Maria Sajdakowska*